

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. L.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 września 2019 r.,
zażalenia powódki
na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

I. odrzuca zażalenie co do pkt II zaskarżonego postanowienia,

II. uchyla zaskarżone postanowienie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę Powódka K. L. domagała się zasądzenia od Pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej w S. na swoją rzecz kwoty 262.988,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2015 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 2 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od Pozwanej na rzecz Powódki kwotę 35.348,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lipca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od Powódki na rzecz Pozwanej kwotę 4.375,32 zł tytułem zwrotu kosztów

postępowania (pkt III), a także nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w G. tytułem nieuiszczonych opłat sądowych - od Powódki kwotę 808,46 zł oraz od Pozwanego kwotę 125,53 zł (pkt IV).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła Powódka, zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz jedynie kwotę 35.348,48 zł przy jednoczesnej akceptacji przez Powódkę, że odsetki, choć od wyższej kwoty głównej, powinny być zasądzone od 25 lipca 2015 r., nie zaś od 15 lutego 2015 r., jak żądano w pozwie, jak i w zakresie rozstrzygnięć co do kosztów postępowania (pkt III i IV).

W odpowiedzi na apelację Pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z 30 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił apelację i oddalił wniosek Pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Apelacyjnego Powód zaskarżył w całości to postanowienie oraz wniósł o jego uchylenie w całości i o uwzględnienie kosztów, wywołanych postępowanien zażaleniowym, w orzeczeniu kończącym sprawę. Zaskarżonemu postanowieniu Powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, to jest obrazę art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 363 § 1 i 3 k.p.c., obrazę art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. oraz art. 130 § 1 k.p.c. (poprzez art. 391 § 1 k.p.c.), a także art. 377 k.p.c. oraz art. 210 § 1 k.p.c. poprzez odstąpienie w wypadku powzięcia wątpliwości co do zakresu zaskarżenia od zobowiązania Powódki do wyjaśnienia, w jakiej części zaskarżył on wyrok Sądu Okręgowego. Ponadto Powódka zarzuciła oparcie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego na pozbawionym mocy prawnej art. 370¹ k.p.c., a także obrazę art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Przesłanką dopuszczalności (nie zaś zasadności) środka zaskarżenia jest pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*), o ile merytorycznego rozpoznania nie wymaga ponadto interes publiczny (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., sygn. akt III CZP 88/13, OSNC 2014, z. 11, poz. 108). Interes prawny w zaskarżeniu występuje w razie *gravaminis* i polega on na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a treścią rozstrzygnięcia. Co do zasady pokrzywdzenie jako przesłanka dopuszczalności środka zaskarżenia ma zastosowanie w każdym postępowaniu cywilnym, w którym realizowana jest ochrona praw podmiotów prywatnych.

Sąd drugiej instancji uznał, że zakres apelacji w rozpoznawanej sprawie obejmował tylko trzy punkty zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego - pierwszy, trzeci oraz czwarty, natomiast nie obejmował punktu drugiego, tj. tego, w którym Sąd ten oddalił powództwo w pozostałej części. Tymczasem rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym orzeczenia było korzystne dla Powódki skoro uwzględniało, choć nie w całości, lecz jedynie w części żądanie wskazane w pozwie. Tym samym Powódka nie została pokrzywdzona tym zakresem wyroku. Niekorzystne natomiast dla Powódki było wskazane orzeczenie w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie w punkcie drugim. Jednak nie został on objęty zakresem apelacji. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, iż w zakresie tego punktu wyrok był w dacie orzekania prawomocny jako niezaskarżony w ustawowym terminie.

Wobec braku interesu prawnego Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja Powódki w tym zakresie jest niedopuszczalna, co skutkowało jej odrzuceniem na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznając apelację za niedopuszczalną, nie wziął jednak pod uwagę okoliczności, iż z treści jej uzasadnienia jednoznacznie wynikała wola Powódki co do zakresu zaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a zatem rzeczywista treść zarzutów podniesionych w apelacji. Nietrafnie zatem Sąd odwoławczy oparł się jedynie na treści *petitum* apelacji, w której niewątpliwie nieprawidłowo (wadliwie) oznaczony został zakres zaskarżenia. To jednak nie mogło przesądzać o wniosku co do rzeczywistej woli Powódki, a tym samym za

konieczne należało uznać ustalenie rzeczywistej treści wniosku zawartego w środku odwoławczym. Wskazanie *petitum* apelacji może być potraktowane jako oczywista niedokładność, o której mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W konsekwencji uzasadnione było wyjaśnienie tej okoliczności poprzez wezwanie Powódki do odniesienia się i uzupełnienia bądź poprawienia, w każdym zaś razie sprecyzowania przyczyn różnicy między wskazanym w *petitum* apelacji zakresem zaskarżenia a przedstawionymi zarzutami oraz ich uzasadnieniem. Błędne sformułowanie zakresu zaskarżenia, jednak nie żądania zawartego w środku odwoławczym, może ponadto uzasadniać konieczność jego wykładni zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet*, a tym samym nie stanowi przeszkody do nadania pismu procesowemu właściwego biegu, także wtedy, gdy zostało ono sporządzone przez zawodowego pełnomocnika. Sąd powinien wówczas każdorazowo badać okoliczności danego przypadku (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 24 maja 2017 r., sygn. akt III CZP 2/17, OSNC 2018, z. 2, poz. 16). Odmiennej podejścia nie uzasadnia formalizm postępowania cywilnego. Trafnie bowiem zaznaczono w motywach powołanej uchwały, iż "formalizm, a także w niektórych przejawach rygoryzm prawa procesowego, jest - w granicach wyznaczanych jego celami i funkcją - zjawiskiem koniecznym i pożytecznym. Należy jednak rozróżniać formalizm prawa procesowego od formalizmu jego stosowania, w określonych bowiem sytuacjach uzasadnione i celowe są, a niekiedy bywają niezbędne, pewne koncesje na rzecz rozsądku i poczucia sprawiedliwości".

Niestaranność lub błąd nie powinny w tym przypadku powodować negatywnych skutków w postaci odrzucenia apelacji, skoro jest oczywiste, iż intencją pełnomocnika strony było zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalającym powództwo.

Wadliwość polegająca na odmiennym zakresie zaskarżenia w porównaniu z zarzutami apelacji i ich uzasadnieniem nie stanowi natomiast - wbrew stanowisku Powódki - błędu formalnego w postaci braku apelacji, a zatem za nieuzasadniony należy uznać zarzut zastosowania przez Sąd Apelacyjny pozbawionego mocy obowiązującej wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego art. 370¹ k.p.c.

Z kolei co do zarzutu obrazy art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP Powódka poza wskazaniem motywów zawartych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07 (OTK ZU Nr 4/A/2008, poz. 61), nie wskazała okoliczności uzasadniających tezę o ich naruszeniu w sprawie. Jakkolwiek wskazanie norm konstytucyjnych jako podstawy zarzutów nie jest wykluczone, to jednak zazwyczaj jest to możliwe w takim zakresie, w jakim przepisy konstytucyjne przesądzają o kierunku wykładni treści norm ustawowych. Zwykle bowiem te ostatnie stanowią bezpośrednią i wystarczającą podstawę formułowanych zarzutów. Nie mogą być natomiast normy konstytucyjne przywołane jedynie ze wskazaniem ogólnych zasad wynikających z ich treści bez wykazania, w jaki sposób zostały one naruszone w rozpoznawanej sprawie oraz w jaki sposób naruszenie to wpłynęło na wynik sprawy. Podnoszenie jako samodzielnego zarzutu naruszenia wynikających z norm Konstytucji RP zasad i wartości wobec faktu ich wystarczającej konkretyzacji z przepisach rangi ustawowej, bez wywiedzenia z norm ustawy zasadniczej treści nie objętej zakresem norm ustawowych, należy uznać za nieuzasadnione i bezprzedmiotowe. Z pewnością nie jest to zaś uzasadnione zasadą bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2).

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż z uwagi na brak interesu prawnego Powódki zażalenie w niniejszej sprawie nie mogło obejmować pkt II postanowienia Sądu Apelacyjnego, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił wniosek Pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 i z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw